

Epreuve de traduction : FRANÇAIS/POLONAIS

Durée : 2 heures

Tous documents autorisés

L'USAGE DES OUTILS AUTOMATIQUES (DEEPL, GOOGLETRANSLATE, ETC.) EN LIGNE EST STRICTEMENT INTERDIT. DES VÉRIFICATIONS SERONT EFFECTUÉES. TOUT CONTREVENANT SERA ÉLIMINÉ.

1/ Traduisez le document ci-dessous en polonais.

2 / Proszę przedstawić i wyjaśnić trzy wybrane przez Pana, Panią opcje przekładu słów z języka francuskiego na język polski (Na pytanie odpowiadają wyłącznie kandydaci, których językiem ojczystym jest język polski).

L'épidémie et le rôle central de l'école

Editorial du « Monde ». C'est l'une des évidences fondamentales que le confinement de la société française a brutalement mises en lumière : les enfants, comme le pays, ont besoin d'école. Parce que le système éducatif est le premier ciment de la société et le principal moteur de ses progrès. Mais aussi parce que, sans lui, la marche de l'économie comme l'équilibre des enfants et des familles sont compromis.

Les scènes de bonheur partagé lors des retrouvailles entre écoliers et enseignants, depuis le début de cette étrange rentrée de printemps, mardi 12 mai, en disent long sur le caractère central de l'école dans la vie des enfants et des professeurs.

Bien sûr, ce processus est lent, limité, et imparfait. Des parents souhaitant rescolariser leurs enfants se sont vu opposer la saturation des classes limitées à quinze élèves. D'autres, peu confiants, refusent d'y renvoyer les leurs. Les personnels et les élus, qui exigeaient à juste titre de sérieuses précautions de sécurité, ont dû mettre en œuvre un protocole national – arrivées échelonnées, lavage régulier des mains par les enfants, sens de circulation dans les couloirs – tournant parfois au casse-tête.

Pilier de la République

La relative réussite de cette rentrée sur mesure contredit jusqu'à présent les discours qui la prétendaient impossible et prophétisaient chaos et mise en danger des élèves. Notant l'absence d'incident dans les pays où l'école a déjà repris ou n'a jamais cessé, des pédiatres appellent à « *aller de l'avant* ».

* * *

3 / Po uważnym przeczytaniu tekstu pt. "Po co nam internet w pracy", proszę odpowiedzieć na następujące pytania :

- 1/ Czy podziela Pan, Pani opinię socjologów tłumaczących, że prywatne serfowanie w sieci podczas pracy jest "zdrowym zachowaniem"? Odpowiedź należy uzasadnić w kilku zdaniach.
- 2/ W § 3 co oznacza wyrażenie "*nowelizacja ustaw*"? Jak należy je przełożyć na język francuski?
- 3/ W § 3 występuje słowo "*wierzytelność*":
- a) jakie jest jego znaczenie?
- b) czy "*dług*" i "*wierzytelność*" oznacza to samo?
- 4/ Czy uważa Pan, Pani, że odcinanie pracownikom dostępu do sieci jest ze strony pracodawcy oznaką braku zaufania dla personelu? Odpowiedź należy uzasadnić w kilku zdaniach.

Po co nam internet w pracy

Polacy nie widzą nic złego w tym, żeby prywatnie posurfować w sieci podczas pracy. - To zdrowe zachowanie, że chcemy na chwilę się rozluźnić. Potem jesteśmy bardziej efektywni - tłumaczy socjolog

Surfowanie w sieci stało się jedną z najczęstszych metod uciekania od pracy. Według badań przeprowadzonych przez serwis America Online najpopularniejszym przytaczanym przez pracowników usprawiedliwieniem marnowania czasu pracy na wirtualne podróże była wymówka, iż nie mają oni już nic do roboty i dlatego leniuchują, ich przerwy w pracy zaś to efekt niskich wynagrodzeń nieadekwatnych do zadań, jakie wykonują.

A gdzie serfują Polacy?

Nowe buty i ustawy przez Gadu-Gadu

Ewa Tatarkiewicz pracuje w prestiżowej agencji nieruchomości. Każdy dzień pracy zaczyna od rytualnej gorzkiej kawy ze śmietanką i przeglądania internetu. Najpierw czyta wiadomości na portalach (Wp.pl i Onet.pl), później przegląda najświeższe ploteczki z prasy kolorowej, potem o tych i innych ploteczkach rozmawia przez komunikator Gadu-Gadu ze znajomymi. Dlaczego to robi? - Bo to pomaga w pracy. Zupełnie inaczej się pracuje, jak wiem, co słychać u znajomych, czy jak się dowiedzą, że kupiłam sobie fajne buty i mogę im je opisać - mówi.

O tym, jak pomocne w pracy może być Gadu-Gadu, mówi Beata Żelazek, pracownik administracji państwowej na Podlasiu. - Konsultuję się z koleżankami z innych miast i podpowiadamy sobie, jak rozwiązać nietypowe problemy społeczne czy interpretacje ustaw. Poza tym dobrze mieć kontakt do kogoś, kto szybko streści nową ustawę czy powie, jak szybko i skutecznie przeprowadził odpowiednie postępowanie z dłużnikami - przekonuje. Wiele szczegółowych rozwiązań, których trudno szukać w nowelizacjach ustaw, można znaleźć na forach internetowych, szczególnie dotyczących tego, jak zareagować w danej sytuacji czy chociażby jak koleżanki motywowały pisma do prokuratora czy komornika o ściągnięcie wierzytelności. - Wiadomo, co wiele głów poradzi, to zawsze lepiej niż jedna - dodaje Beata. Gdy obrobi się ze swoją pracą, lubi zajrzeć do sieci, by przejrzeć dział dla kobiet i dowiedzieć się czegoś o najnowszych trendach w modzie.

Pracodawcy odcinają sieć

Internet w pracy choć jest niezbędny, to coraz częściej jest wykorzystywany do innych celów. Internauci na portalu Praca.wp.pl przyznali się, że chętnie korzystają z "niewłaściwego" przeznaczenia internetu w pracy. Aż 33 proc. pracowników poświęca przynajmniej godzinę

pracy na surfowanie w sieci w celach prywatnych, 8 proc. zaś - od dwóch do trzech godzin. Jak łatwo policzyć, w ciągu tygodnia tracimy co najmniej pięć godzin pracy, w przeciągu miesiąca - ponad 20. Jednak w prywatnym surfowaniu pracownicy nie widzą nic złego. Takiego zdania było 64 proc. ankietowanych. Kolejnych 21 proc. uznało, że prywatne korzystanie z internetu jest do przyjęcia tylko wtedy, jeśli nie zdarza się zbyt często.

Pracodawcy widząc spadek efektywności, coraz częściej odcinają pracownikom dostęp do sieci, pozostawiają tylko strony niezbędne do wykorzystywania w celach zawodowych. Tak zrobiło dowództwo służby więziennej. Dziś, aby skorzystać z internetu, każdy pracownik musi dostać zgodę od dowódcy, który patrzy i skrzętnie odnotowuje, co i do kogo wysyłał. Z kolei w Lubelskim Urzędzie Marszałkowskim informatycy monitorowali, jakie strony przeglądają pracownicy tamtejszego urzędu. Gdy zauważyli, że urzędnik surfuje po stronie niezwiązanej z jego pracą, natychmiast zawiadamiali jego przełożonych. Gdy sytuacja powtórzyła się ponownie, pracownikowi odcinano dostęp do sieci. Pomogło. W lubelskim magistracie, choć jest pełen dostęp do sieci, z prywatnych stron nikt nie korzysta.

Epreuve de traduction : POLONAIS / FRANÇAIS

Durée : 2 heures

Tous documents autorisés

L'USAGE DES OUTILS AUTOMATIQUES (DEEPL, GOOGLETRANSLATE, ETC.) EN LIGNE EST STRICTEMENT INTERDIT. DES VÉRIFICATIONS SERONT EFFECTUÉES. TOUT CONTREVENANT SERA ÉLIMINÉ.

1/ Traduisez le document ci-dessous en français.

2 / Présentez et explicitez TROIS de vos choix traductionnels en français (la question ne concerne que les candidats francophones).

Turystyka w pandemicznej rzeczywistości. Jak kraje otworzą się na turystów?

Kraje Europy stopniowo znoszą ograniczenia wprowadzone z powodu pandemii koronawirusa i starają się przywrócić działalność branży turystycznej.

Stopniowe i skoordynowane znoszenie ograniczeń ma być - według unijnych zaleceń - podzielone na dwa etapy. W pierwszym zostaną otworzone granice między krajami o podobnej sytuacji epidemicznej, w drugim - między wszystkimi państwami wspólnoty.

Wiceszefowa Komisji Europejskiej Margrethe Vestager podkreśliła, że KE daje jedynie generalne wskazówki, a konkretne decyzje zależą od władz krajowych. W rekomendacjach nie podano żadnych dat, zaznaczono natomiast jak ważne jest zachowanie ostrożności i przestrzeganie wszelkich środków bezpieczeństwa.

Hiszpanie stawiają na cyfrowy profil medyczny

I tak, w niektórych regionach Hiszpanii - jednego z najbardziej dotkniętych przez pandemię państw świata, którego branża turystyczna stanowi istotną część gospodarki - już od dwóch tygodni mogą na nowo działać hotele, restauracje i bary. Od 15 maja do końca stanu zagrożenia, który planowo ma nastąpić 24 maja, chociaż prawdopodobne jest jego przedłużenie, każdy obcokrajowiec przyjeżdżający do Hiszpanii musi się poddać 14-dniowej obowiązkowej kwarantannie. Jak informuje Reuters, władze tego kraju planują szerzej otworzyć granice najwcześniej na początku lipca.

Tymczasem tamtejszy sektor turystyczny prześciga się w pomysłach na zapewnienie bezpiecznego pobytu wczasowiczom, gdy ci dotrą do Hiszpanii. Władze Wysp Kanaryjskich planują przygotować wakacje dla urlopowiczów, których zdrowie będzie potwierdzone cyfrowym profilem medycznym (aplikacją z wynikami badań potwierdzonych przez hiszpańskie władze medyczne i zainstalowaną na telefonie komórkowym). Z kolei najpopularniejsze plaże na Costa Brava zostały podzielone na pojedyncze sektory, które będzie trzeba wcześniej rezerwować. Turysta wejdzie na nie skanując kod w aplikacji, a nad zachowaniem bezpiecznej odległości między plażowiczami będą czuwały specjalne patrole oraz sterowany sztuczną inteligencją system monitoringu.